

Numer 3

Rok szkolny 2017/2018

Nie ma dla nas rzeczy niemożliwych! Bartek, by poznać lepiej Świat!

Bartek

*Szkolna gazетка
Szkoły Podstawowej nr 39
im. Bartosza Głowackiego
w Krakowie*

Wielkanoc

*Wesołych i radosnych
Świąt Wielkanocnych
życzy Redakcja*



Byliśmy w Londynie!

Było to na początku marca. Wyjechaliśmy z Krakowa o godzinie siódmej. W Londynie byliśmy o godzinie siódmej następnego dnia. Anglikom trzeba przyznać, że komunikację pomiędzy częściami miasta mają zorganizowaną bez zarzutu. Przejazdźka metrem to już tylko przyjemność. Mieszkalem u rodziny w domu szeregowym. Dom był skromny, ale Małżeństwo, u którego mieszkalem, było sympatyczne

Londyn jest wprost cudowny. Już po pierwszym dniu śmiało można było stwierdzić, że jest to miasto kontrastów. Kultura i tradycja miesza się z nowoczesnością. O ile w innych miastach można wyróżnić starówkę i nową dzielnicę, to w tym mieście są one wszędzie. W najstarszej dzielnicy - City, stawiane są szklane biurowce, a w Soho, centrum nocnych klubów, można odnaleźć małe kościoły. Idealnym przykładem może być miejsce naszego zamieszkania. Współcześnie wybudowany hostel, został usytuowany przy cmentarzu. W Kensal Cemetry panuje atmosfera jak z horroru: zapuszczone nagrobki, prawie pozarastane ścieżki, podniszczone ogrodzenia, gdzieś w dali widać uschnięte drzewo. Mimo, iż cmentarz wygląda jakby został opuszczony przed wiekiem, nadal są tam chowani ludzie. W nocy cmentarz może być odwiedzany tylko przez nieustraszonych fanów horrorów i to tylko tych najwytrwalszych. Bardziej wrażliwym polecam odwiedzić w godzinach otwarcia. Cmentarz jest również punktem obowiązkowym dla każdego fana fotografii, zdjęcia oddają prawdziwą tajemniczość tego miejsca.

Z chęcią odwiedzę ponownie Londyn, stolicę Wielkiej Brytanii.

Maciej Dubiel 7a

Przysłowia związane z wiosną

1. Byłoby dłuższe lato, gdyby nie zima.
2. Choćby i najtęższa zima – tylko do wiosny trzyma.
3. Gdy wiatr w lutym ostro wieje, chłop ma w polu nadzieję.
4. Idzie luty, podkuj buty.
5. Na Agnieszkę mróz, składaj chłopie wóz.
6. Na Andrzeja mróz, gotuj na zimę wóz, a jak taje, to znów sanie.
7. W lutym śnieg i mróz stały, czynią w lecie upały.
8. W marcu śnieżek sieje, a czasem słońko grzeje.
9. Gdy nie wymrozi zima, sierpień zbierać co nie ma.
10. Im więcej zimą wody, tym więcej wiosną pogody.
11. Późna zima długo trzyma.
12. Zima starym dokucza, a młodych naucza.
13. Zimę uśmierza wiosna, wiosnę lato niszczy.



Przysłowia związane z Wielkanocą

1. W Wielką Niedzielę pogoda, duża w polu uroda.
2. Od Wielkiej Nocy do Zielonych Świątek może lać i w piątek.
3. Ma szczęście, jak śledziowa główka w Wielką Niedzielę.
4. Obdarzył ksiądz ubogą - na Wielkanoc kurzą nogą.
5. Na Zmartwychwstanie dziadek przy płocie stanie.
6. Niewinny jak baranek wielkanocny.
7. Kichnął tak potężnie jak moździerz na rezurekcję bijący.
8. Gdy na dzwony wielkanocne pada, suchość nam przez całe lato włada.

ZWYCZAJE I TRADYCJE WIELKANOCNE

Palemki na szczęście

Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Kiedyś nazywano ją kwietną lub wierzbą. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.

Świąteczne porządki

Przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Porządki mają także symboliczne znaczenie – wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

Topienie Judasza

Kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono wielką kukłę, którą następnie wleczono na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdrajcę” do stawu lub bagienka. Wymierzaney w ten sposób sprawiedliwości stawało się zadość.

Wielkie grzechotanie

Kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazją do urządzania psot. Młodzież biegła po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów. Do dziś zachował się zwyczaj obdarowywania dzieci w Wielkim Tygodniu grzechotkami.

Pogrzeb żuru

Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” – potrawy spożywanej przez cały post. Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

Wieszanie śledzia

W równie widowiskowy sposób rozstawano się też ze śledziem – kolejnym symbolem wielkiego postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano” go, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.

Święconka

Wielka Sobota była dniem radosnego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek (a wielki kosz) z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka (symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego), mięsa i wędlin (na znak, że kończy się post) . Święcono też chrzan, – bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło – oznakę dobrobytu – i jajka – symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.

Wielka Niedziela – dzień radości

W Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Po rezurekcji zasiadano do świątecznego śniadania. Najpierw dzielono się jajkiem. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada, czyli mazurka.

Lany poniedziałek

Lany poniedziałek, śmigus-dyngus, święto lejka – to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczone tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła – to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od oblewania pisanką – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisankę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

Wielkanocne jajo

Jajo – króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia. Tradycja pisanek i dzielenia się święconym jajkiem sięga daleko w przeszłość. Już starożytni Persowie wiosną darowali swoim bliskim czerwono barwione jaja. Zwyczaj ten przyjęli od nich Grecy i Rzymianie. Rumuńskie przysłowie ludowe mówi: „Jeśli my, chrześcijanie zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, wówczas nastąpi koniec świata”. Czerwone pisanki mają ponoć moc magiczną i odpędzają złe uroki, są symbolem serca i miłości. Jajko jest formą najbardziej doskonałą. Zawiera wszystkie konieczne dla odżywienia organizmu składniki: białko, tłuszcz, sole mineralne i witaminy. Ma około 100 kalorii. Smacznego!



KILKA PROPOZYCJI NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ



ŻUREK WIELKANOCNY

Składniki:

- 300 g białej kiełbasy
- 1 cebula
- 2 szklanki zakwasu na żur
- 80 g wędzonego boczku
- 2 łyżki tartego chrzanu
- kilka suszonych grzybów
- 2 ugotowane na twardo jajka
- 150 ml śmietany 36%
- 1 łyżka oleju
- 2 łyżeczki majeranku
- pół łyżeczki kminku,
- sól czosnkowa,
- pieprz czarny mielony



Zakwas:

- 3/4 szklanki mąki żytniej
- 2-3 ząbki czosnku,
- 2 szklanki ciepłej przegotowanej wody,
- 1 gruba kromka razowca

Sposób przygotowania:

Grzyby umyć i moczyć w wodzie około pół godziny. Cebulę przeciąć na pół, zrumienić na patelni z obu stron na złoty kolor, przełożyć do garnka, dodać grzyby i zalać dwoma szklankami wody. Kiedy się zagotuje, dodać kiełbasę i boczek. Po 15 minutach wyjąć

kielbasę. Wywar gotować kolejne 25 minut. Następnie dodać zakwas przecedzony przez sito, chrzan, majeranek, kmínek, pieprz i sól, zagotować, a pod koniec gotowania zabielić śmietaną. Na talerzach ułożyć pokrojoną w plasterki kielbasę oraz części jajek, zalać gorącą zupą.

MAZUREK

Składniki:

Ciasto:

- ½ kg mąki pszennej
- 3 żółtka
- 1 jajko
- ½ szklanki słodkiej śmietanki
- 1 szklanka cukru
- 25 dag masła
- ½ łyżeczki proszku do pieczenia
- 25 dag rodzynek
- skórka otarta z cytryny



Sposób wykonania:

Żółtka i jajko utrzeć z cukrem i śmietanką. W oddzielnym naczyniu utrzeć masło na puszystą masę i stopniowo łączyć je z masą jajeczną oraz mąką. Dodać pozostałe składniki i wszystko razem wymieszać. Całość przełożyć na blachę wysmarowaną tłuszczem i wysypaną bułką tartą. Wierzch posmarować rozkłóconym żółtkiem i posypać obranymi i pokrojonymi w plastry migdałami. Mazurek wstawić do nagrzanego piekarnika i piec ok. 30 minut w temperaturze 150 °C. Mazurek jest najlepszy na drugi, trzeci dzień.

SMACZNEGO!!!

Koszyczek Wielkanocny : co powinien zawierać?

Chleb symbolizuje Ciało Chrystusa. Wkładamy go do koszyczka, by zapewnić sobie dobrobyt i pomyślność

Jajka wielkanocne - kolorowe pisanki, wydmuszki Jajko jest również symbolem początku, nowego życia, narodzin oraz zmartwychwstania

Sól - jest symbolem trwałości, nieśmiertelności. Tak jak sól zabezpiecza pokarmy, które ludzie spożywają, tak też zabezpiecza zdrowie duchowe ludziom oraz całemu społeczeństwu.

Wędlina - szynka, kielbasa

To symbol dobrobytu i dostatku

Chrzan i buraczki

Kiedyś rozpoczynano śniadanie wielkanocne od zjedzenia całej laski chrzanu, po to aby ustrzec się od bólu zębów oraz dolegliwości żołądkowych. Chrzan jest symbolem pokonania goryczy męki Chrystusa.

Babka wielkanocna

Babka wielkanocna jest symbolem umiejętności oraz doskonałości. Tradycyjnie powinien być to wypiek własny a nie kupiony.

Baranek wielkanocny

Jest on symbolem Baranka Bożego, ofiary. Chrystus umarł na krzyżu za grzechy ludzi. Swoją śmierć przyjął pokornie jak baranek. Stąd też w Chrystusie dopatrujemy prawdziwego baranka wielkanocnego.

Smacznego!

Wielkanoc

Przygotowanie wielkanocnego koszyczka jest od wieków polską tradycją. Miliony Polaków w Wielką Sobotę pójdzie do kościołów, pod krzyże i kapliczki, aby kapłan mógł poświęcić symboliczne potrawy. W czasie świątecznego śniadania są one równie ważne, jak bożonarodzeniowy opłatek.

Koszyczek wielkanocny



Co powinno się w nim znajdować ?

Tradycyjne produkty :

Chleb - To pokarm podstawowy symbolizujący Ciało Chrystusa, gwarantujący dobrobyt i pomyślność. Święci się zwykle kilka kromek chleba.

Wędlina - Zapewnia zdrowie, płodność i dostatek. Święci się przede wszystkim wyroby wieprzowe, np. kawałek szynki, kiełbasy.

Jajko - Jest znakiem zwycięstwa nad śmiercią, odradzającego się życia i płodności. Do koszyczka wkłada się jajka ugotowane na twardo Najczęściej pomalowane.

Baranek - Oznacza pokorę i łagodność. Ten z czerwoną chorągiewką jest symbolem Chrystusa Zmartwychwstałego.

Sól - Oznacza prostotę życia. Dodaje potrawom smaku, chroni przed zepsuciem i ma właściwości oczyszczające. Kiedyś wierzono, że potrafi odstraszyć zło.

Pieprz - Zwykle święci się zmielony pieprz czarny – symbol gorzkich ziół.
Posypujemy nim (i solą) jajko, którym dzielimy się w świąteczną niedzielę.

Ciasto - Pojawiło się w koszyczkach dość niedawno. Jest znakiem umiejętności i doskonałości. Najlepiej włożyć do koszyczka np. kawałek drożdżowej baby domowego wypieku.

Często do święconki dodawane są także słodyczne i owoce, ale możesz włożyć do koszyczka również to, co lubisz najbardziej i co ma dla Ciebie symboliczne znaczenie.

Smacznego i miłego świętowania w gronie rodziny!

JAK WYGLĄDA WIELKANOC ZA GRANICĄ?

Wielkanoc zbliża się wielkimi krokami. Słyszac "Wielkanoc", przychodzą nam na myśl typowe, staropolskie tradycje, takie jak święconka, wielkanocne mazurki, śmigus-dyngus i wiele innych rzeczy. Jednak czy zastanawialiśmy się jak obchodzone są święta wielkanocne poza granicami naszego kraju? Jakie zwyczaje panują wśród mieszkańców reszty świata?

Wielkanoc w Hiszpanii jest jednym z najważniejszych świąt w ciągu roku. Hiszpanie świętują to wydarzenie bardzo hucznie, zmieniając wygląd ulic nie do poznania poprzez świąteczne pochody ukazujące męki Chrystusa. W procesjach, które są zazwyczaj organizowane przez liczne bractwa, biorą udział ochotnicy. Najbardziej tradycyjne bractwa wciąż nie przyjmują szeregów kobiet. Pochody zazwyczaj pokazują cierpienie Jezusa Chrystusa. Ochotnicy boso, zazwyczaj ubrani w jasne szaty, ciągną za sobą łańcuch lub się biczują. Najbardziej spektakularne procesje odbywają się w Valladolid. Członkowie bractw, ubrani są w historyczne stroje, niosą pasos – czyli inaczej platformy z figurami Matki Boskiej, Jezusa Chrystusa lub sceny pasyjne. Bardzo często towarzyszą im pokutnicy w szpiczastych kapturach. Tradycja pokutników nawiązuje do średniowiecza, gdzie osoby ukarane przez inkwizycję musiały nosić szaty pokutnicze oraz zakładać szpiczasty kaptur. Pochody w Hiszpanii trwają cały Wielki Tydzień i są niezwykle spektakularnym wydarzeniem dla mieszkańców, jak i dla turystów.

Podobnie obchodzone są święta na Filipinach. Filipińskie ulice są wypełnione tłumami oraz są poplamione od krwi. Filipińczycy bardzo specyficznie obchodzą święta wielkanocne, nie leją się wodą, lecz ukazują (bardzo realistycznie) sceny drogi krzyżowej, uwzględniając biczowanie a nawet ukrzyżowanie. Idąc ulicami możemy dostrzec czerwone plecy biczowników oraz wiele osób niosących ogromne krzyże. Co roku zgłasza się około 20-30 osób chcących zostać "ukrzyżowanym", oczywiście nie w dosłownym sensie. Ochotnicy zostają przybijani do krzyża 50-70 milimetrowymi gwoździami, a następnie po 10 minutach zostają ściągnięci i zabierani do szpitala. Jaki jest tego cel? Zazwyczaj robią to w ramach podziękowania za łaskę, błogosławieństwo, cud lub uratowanie od nieszczęścia. Lub odwrotnie - sądzą, że jak się ubiczują lub ukrzyżują, Bóg wysłucha ich prośb i je spełni. Dla nas filipińskie zwyczaje mogą brzmieć bardzo drastycznie i przerażająco, lecz dla Filipińczyków takie zdarzenia są wręcz spektaklem, na którym nie może nikogo zabraknąć.

Jednak nie wszędzie zwyczaje wielkanocne brzmią dla nas aż tak obco. W północnej Ameryce, a dokładniej w Stanach Zjednoczonych, Wielkanoc trwa jedynie jeden dzień - jest to Niedziela Wielkanocna. Zamiast wiosennych porządków, Amerykanie spędzają czas w galeriach handlowych i na imprezach. Z racji tego, że Wielkanoc nie jest najważniejszym świętem w Ameryce, mieszkańcy nie przywiązują szczególnej uwagi do tradycji, zatem spędzają je w mniejszym gronie, zazwyczaj odpoczywając lub korzystając z czasu wolnego. Oczywiście zwyczaje wielkanocne USA nie opierają się jedynie na odpoczynku. Amerykańskie wielkanocne zabawy są zdecydowanie jednymi z najlepszych. Najbardziej

znany obyczaj polega na obdarowywaniu dzieci smakołykami i prezentami. W tym celu rodzice chowają plastikowe lub czekoladowe jajka w różnych zakamarkach domu. Jeśli ich pociecha znajdzie wszystkie zguby, zostaje wynagrodzona koszykiem słodczy i wieloma innymi smakołykami. Kolejną popularną zabawą w Stanach Zjednoczonych jest "Easter Egg Roll". Co roku organizowana jest przez prezydenta USA w Białym Domu. Zawodnikami są oczywiście dzieci w wieku 13 lat i młodszy. Gra polega na turlaniu ugotowanych, pomalowanych jajek przez określony dystans długą łyżką po trawie, w otoczeniu wielu ludzi przebranych za króliki wielkanocne.

Święta wielkanocne są przeważnie inaczej obchodzone w innych krajach oraz znacząco różnią się od polskich tradycji. Jednak każdy zwyczaj ma coś wspólnego - radość, czas spędzony z bliskimi oraz nastrój, dzięki któremu okres świąt jest wyjątkowy.

Laura Trela, 3a

Ale jaja!



Polonista pyta Kazia:

- Kaziu, jaki to czas - wszystkie dzieci śpią?
- Noc, panie profesorze.

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu - "Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach"?
- Zgłasza się Jasiu:
- Kłamstwem, Panie profesorze.

Szkola jest jak szpital - zawsze są jakieś ciężkie przypadki.

- Jak brzmi liczba mnoga od rzeczownika "niedziela"?
- Wakacje, proszę pani!

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie.

Pani pyta Jasia:

- Jasiu, dlaczego zadanie jest napisane pismem Twojego taty?
- Bo pisałem jego długopisem.



Pani w szkole pyta Jasia:

- Jasiu, masz zadanie domowe?
- Tak, mam.
- To pokaż mi je.

Na to Jasiu:

- Błogostawieni, którzy nie widzieli a uwierzyli.

Na lekcji pani pyta Darka

- Jaki kształt ma Ziemia?
 - Okrągły.
 - Dobrze, siadaj. A teraz wstanie do odpowiedzi Jasiu.
- Jasiu skąd o tym wiemy?
- Bo Darek nam powiedział.

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

- Pańska córka Zosia jest niezdolną gadułą.

Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:

- To pestka gdyby pan słyszał jej matkę!

WIELKANOCNE PRZEPISY: KRUCHE, ZIOŁOWE BABECZKI Z JAJKIEM

Składniki:

CIASTO

- 250 g mąki pszennej
- 125 g masła albo margaryny
- 1 jajko
- 1 łyżeczka suszonej bazylii
- 1 łyżeczka pieprzu ziołowego
- 1/3 łyżeczki soli
- 1/2 łyżeczki papryki słodkiej

NADZIENIE

- 5 jajek
- pęczek szczypiorku
- kilka łyżeczek majonezu
- do smaku: sól, pieprz ziołowy

Sposób przygotowania:

1. Mąkę zmieszać z przyprawami, dodać pokrojone na kawałeczki bardzo zimne masło, posiekać. Wbić jajko i zagnieść ciasto.
2. Ciasto włożyć do foliowego woreczka i odłożyć do lodówki na ok. 30 min.
3. Następnie rozwałkować lekko podsypując mąką i włożyć do foremki.
4. Piec ok. 15 min. w piekarniku nagrzanym do 200 stopni, a potem ostudzić.
5. Jajka ugotować na twardo, obrać i pokroić w drobną kosteczkę.

6. Szczypiorek umyć i drobno posiekać.
7. Dodać majonez i szczypiorek do jajek. Doprawić do smaku.
8. Nałożyć porcje salatek jajecznej do wystudzonych babeczek. Przybrać szczypiorkiem.

BABECZKI Z OWOCAMI

Składniki:

CIASTO:

- 1/2 kost. margaryny,
- 1 1/2 szkl. mąki pszennej,
- 1/3 szkl. cukru,
- łyżeczka cukru waniliowego,
- jajko,
- płaska łyżeczka proszku do pieczenia

KREM:

- 2/3 szkl. śmietany 30%,
- łyżeczka cukru pudru,
- owoce (maliny, jagody, poziomki, truskawki).

Sposób przygotowania:

1. Ze składników zagnieść gładkie ciasto. Zawinąć w folię aluminiową i włożyć na pół godz. do lodówki. Foremki do babeczek natłuścić i cienko wysypać mąką. Ciasto rozwałkować, wylepić babeczki. Piec 15 min w temp. 200st. Lekko przestudzić i wyjąć z foremek.
2. Śmietanę ubić z cukrem, ponakładać do babeczek. Udekorować owocami.

Smacznego!!!

Mazurek Babuni

Każde Świąta Wielkanocne spędzamy w rodzinnym gronie przy stole pełnym pyszności. W tym roku nie może zabraknąć tradycyjnego polskiego ciasta-mazurka na delikatnym, kruchym spodzie.

Składniki:

- 350g masła
- 120g cukru pudru
- 120g migdałów
- 350g mąki (ok. 2 szklanki)
- 5 żółtek
- szczypta soli
- skórka starta z cytryny

Sposób przygotowania:

1. Ucieramy masło.
2. Gotujemy 4 jaja, oddzielamy żółtka i przecieramy je przez sitko.
3. Migdały sparzamy, obieramy ze skórki i drobniutko siekamy.
4. Dodajemy do utartego masła przetarte żółtka, jedno surowe, cukier puder, posiekane migdały, przesianą mąkę, startą skórkę z cytryny i szczyptę soli. Składniki mieszamy i zagniatamy z nich ciasto, które wkładamy do lodówki na co najmniej godzinę.
5. Blachę smarujemy masłem i delikatnie posypujemy mąką.
6. Wyjmujemy ciasto z lodówki i 2/3 rozwałkowujemy, po czym, najlepiej na wałku, przenosimy ciasto na blachę. Z pozostałej części ciasta robimy cienkie wałeczki i układamy z nich kratkę na wierzchu mazurka.
7. Wierzch smarujemy roztrzepanym żółtkiem, wkładamy do piekarnika na 15-20 minut i pieczemy w temperaturze 180 stopni C.
8. Po upieczeniu wypełniamy kratki owocami z konfitury: wiśniami, truskawkami. Wcześniej należy osączyć owoce na sitku. Możemy też mazurek polukrować.

Smacznego!

Wiosna w teatrze

Za oknem coraz cieplej, a to może oznaczać tylko jedno! Coraz bliżej wiosna! Moja ulubiona pora roku powraca, a razem z nią na deski teatrów wkroczy wiele nowości. W trakcie mojego artykułu postaram się przybliżyć Tobie, drogi czytelniku, co słychać w krakowskich teatrach!

Teatr im. Juliusza Słowackiego już jakiś czas temu wprowadził do swojego repertuaru tzw. „Zagubionych w Teatrze”, czyli po prostu nocne zwiedzanie obiektu. Wydarzenie rozpoczyna się o godzinie 22:30 i trwa około dwóch godzin. Podczas tej niezwykle teatralnej przygody poznamy wiele ciekawostek i mrocznych sekretów na temat samego teatru. Oprócz tej atrakcji, będziemy mieli okazję zobaczyć wiele ciekawych spektakli. „Utopia” w reżyserii Michała Siegoczyńskiego; to opowieść o trójce ludzi, która stara się osiągnąć wspólny cel, nie mając do stracenia absolutnie nic. Sztukę mogliśmy zobaczyć w teatrze 7 i 9 marca, ale jeżeli nie udało ci się jej „złapać”, nic nie szkodzi! Słowacki ciągle oferuje nam do zobaczenia klasyczną „Zemstę”, w reżyserii Anny Augustynowicz, opartej na dziele Aleksandra Fredry.

Teatr Bagatela swoim nowym spektaklem dosyć mocno mnie zaskoczył. „Tajemniczy Ogród” w reżyserii Janusza Sztylowskiego musi być bardzo ciekawą formą adaptacji książki. Z chęcią sama wybrałabym się na tą sztukę, której fabuły chyba nie muszę nikomu przybliżać. Najbliższy spektakl odbędzie się 13 marca!

Ciekawe rzeczy dzieją się również w Operze Krakowskiej. Tam będziemy mieli okazję zobaczyć baletową wersję „Kopciuszka”, której autorem jest mediolański choreograf Giorgio Madia. Jeżeli jednak masz dosyć baśni o Kopciuszkę i wrednych siostrach, to humorystyczny „Don Pasquel” może okazać się idealną alternatywą. Za reżyserię odpowiada Jerzy Stuhr, który 13 marca sam wcielił się w jednego z bohaterów opery!

„Przygody Tomka Sawyera” i „Ładne Kwiatki” to jedne z najczęściej wystawianych ostatnio spektakli dla młodszych widzów w Teatrze Groteska. Nikt oczywiście nie zapomniał też o starszych miłośnikach teatru! „Skąpiec” zapewni świetną zabawę i salwy śmiechu na sali!

W Teatrze Starym nadarzy się świetna okazja do zobaczenia „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, w reżyserii Jana Klaty! O „Weselu” słyszał każdy i każdy „Wesele” zna, dlatego warto je zobaczyć w tej odsłonie. Znajdzie się też coś dla fanów baśni. „Kopciuszek” w swojej oryginalnej wersji napisanej przez Joëla Pommerata, którego plakat bardzo intryguje i przyciąga. Reżyserem spektaklu jest Anna Smolar. Swoją sztukę przedstawia jako „przełamujący wieczne tabu”. Zapowiada się naprawdę ciekawie!

Jak widać, wiosenny teatr zaprasza nas do siebie nieustannie! Mam nadzieję, że mój artykuł pomoże każdemu z czytelników wybrać coś dla siebie. Do zobaczenia w teatrze!

Zuzanna Olesińska, klasa 2a

Wywiad z Aleksandrem Rębaczem- Mistrzem pszczelarstwa.

Wywiad przeprowadziła Weronika Łakomy, kl. 7

D:Dzień dobry.

A:Witam.

D:Dziękuję, że znalazł pan chwilę, aby odpowiedzieć na moje pytania.

A:To ja dziękuję za propozycję wywiadu.

D:Dobrze, jest pan gotowy?

A:Oczywiście.

D:Moje pierwsze pytanie: Czy od zawsze czuł pan, że będzie pszczelarzem?

A:Nie, jako dziecko marzyłem, aby zostać policjantem, bądź strażakiem.

D:Czyli jak większość chłopców w tym wieku?

A:Pewnie tak.

D:Wróćmy do pszczół. Jak zaczął pan karierę?

A:No więc mój sąsiad miał 3 ule i bardzo lubił opiekować się pszczołami, ale każdy człowiek w końcu się starzeje. Po prostu nie miał siły zajmować się wszystkim, ale kojarzył mnie jako takiego małego chłopca, który lubił słuchać o pszczołach i wiedział o nich prawie wszystko.

D:I jak dalej się to potoczyło, w końcu mały chłopiec nie może wykonywać takich czynności.

A:Sąsiad zadzwonił po swojego siostrzeńca, który przyjechał jak szybko się dało. Nauczył go podstaw i przez pewien czas to on zajmował się dorobkiem. Gdy tylko osiągnąłem 17 lat zająłem się tym, co naprawdę kochałem robić.

D:Czy praca przy pszczołach jest niebezpieczna?

A:Bardziej, niż się pani wydaje. Mojemu koledze prawdopodobnie rozszczelnił się kombinezon, użądliły go dwie pszczoły i zmarł.

D:To bardzo przykre.

A:Tak, zwłaszcza jak się traci wspaniałego przyjaciela i pszczelarza.

D:Czy tylko u człowieka pszczoła po wbiciu żądła je traci?

A:Nie jeszcze drobne gryzonie i szczury.

D:Od czego to zależy i czy jest jakaś określona zasada?

A:Zależy od grubości skóry, np. człowiek ma trzy warstwy.

D:Ile trwa i jak mija życie pszczoły?

A:To bardzo ważne pytanie. Przez pierwszy tydzień życia jest karmiona i się rozwija, w drugim rola się odwraca i to ona karmi młode pszczoły i sprząta szczątki tych zmarłych. Ostatnie dwa tygodnie poświęca na zbieranie nektaru

D:Czyli żyje miesiąc?

A:Tak, nie dłużej.

D:Ostatnie pytanie: Jak wybierają królową, przecież nie przez głosowanie?

A:Nie, na pewno nie. Jeżeli pszczoły uważają, że ich królowa jest stara i składa za mało jajeczek, wybierają jedno z jej jajek, z którego ma się wylęgnąć pszczoła i specjalnie je dokarmiają. Gdy się wykluje po prostu idzie zabić tą poprzednią. Takie jest ich prawo. Chciałbym jeszcze dodać, że królowa żyje 6 tygodni i tylko zajmuje się składaniem jajeczek. Wszystko donoszą jej robotnice.

D:Dziękuję za wywiad, Ja i moi czytelnicy dowiedzieliśmy się wiele o pszczołach.

A:Cieszę się, że mogłem podzielić się moją wiedzą. Liczę na to, że zachęciłem ich do pszczelarstwa.

D:Z pewnością. Do widzenia.

A:Dziękuję, do widzenia.